

Sygn. akt III Cz 1327/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Teresa Kołeczko – Waclawik

Sędziowie SO Magdalena Balion – Hajduk

SR (del.) Roman Troll (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w J.

przeciwko A. S. (S.) i G. M. (1) (M.)

o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji

na skutek zażalenia powódki

na postanowienie Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt II C 25/13

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie co do pozwanej A. S. w ten sposób, że zasądzić od pozwanej A. S. na rzecz powódki kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,
2. oddalić zażalenie w pozostałym zakresie,
3. zasądzić od pozwanej A. S. na rzecz powódki kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego,
4. oddalić wniosek o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego od pozwanego G. M. (1).

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Magdalena Balion – Hajduk

Sygn. akt III Cz 1327/15

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z 12 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy w Rybniku oddalił wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania od G. M. (2) i A. S., albowiem powódka wycofała powództwo, a co za tym idzie jest stroną przegrywającą postępowanie. Orzeczenie to zapadło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Zażalenie na to postanowienie złożyła powódka wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie solidarne od pozwanych A. S. i G. M. (1) na jej rzecz kwoty 2400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie solidarne od nich na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego. W uzasadnieniu wskazała, że powództwo było wytoczone prawidłowo, albowiem do dnia jego wytoczenia pozwana A. S. nie złożyła komornikowi oświadczenia o zwolnieniu

zajętego przedmiotu spod egzekucji, a uczyniła to dopiero po złożeniu pozwu, zaś dłużnik przeczył prawu własności powódki.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z akt sprawy wynika, że pozew został nadany 4 stycznia 2013 roku, a pismo A. S. kierowane do komornika o zwolnienie zajętego przedmiotu spod egzekucji wpłynęło 14 stycznia 2013 roku, zaś jest datowane na 10 stycznia 2013 roku /k. 167 akt egzekucyjnych KM 284/11 prowadzonych przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Rybniku T. W./. Jednocześnie dłużnik (G. M. (1)) w chwili zajęcia siebie wymienił jako właściciela zajętego przedmiotu /k. 101 akt egzekucyjnych/, natomiast już 5 grudnia 2012 roku zawiadomił komornika, że nie jest to jego własność, a jako właścicielkę wskazał powódkę /k. 103 akt egzekucyjnych/, od niego też 5 grudnia 2012 roku powódka dowiedziała się o zajęciu /k. 2v. I 34/.

Zgodnie z art. 841 § 3 k.p.c. powództwo o żądanie zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa. Nie ulega więc żadnej wątpliwości, że w chwili złożenia pozwu przez powódkę korzystała ona ze swojego uprawnienia, a chwila jego złożenia była związana z upływem terminu wynikającego z tego przepisu. Dopiero po upływie tego terminu oraz po złożeniu pozwu A. S. złożyła komornikowi oświadczenie o zwolnieniu przedmiotu spod zajęcia, wcześniej – pismem z 11 grudnia 2012 roku, które wpłynęło do powódki 17 grudnia 2012 roku – powiadomiła ją, że sprawę zwolnienia przedmiotu od zajęcia oddała do wyjaśnienia komornikowi /k. 26/.

W takich okolicznościach zasadne jest przyjęcie, że pozew został złożony prawidłowo, gdyż w chwili jego złożenia roszczenie powódki było zasadne, albowiem do tego czasu A. S. (wierzycielka) nie złożyła oświadczenia o zwolnieniu zajętego przedmiotu od egzekucji pomimo tego, że o żądaniu powódki wiedziała co najmniej od 11 grudnia 2012 roku (data jej pisma). Dlatego też wytoczenie tego powództwa było związane z brakiem działań wierzycielki i musi być ona uznana – pomimo wycofania pozwu – za stronę przegrywającą, albowiem gdyby powódka nie złożyła tego pozwu do 5 stycznia 2013 roku, to z jej własności mogłaby być prowadzona egzekucja zobowiązań osoby trzeciej. Powodem tego było to, że A. S. nie złożyła wcześniej oświadczenia o zwolnieniu zajętego przedmiotu od egzekucji składając je dopiero pismem z 10 stycznia 2013 roku, które dotarło do komornika 14 stycznia 2013 roku.

Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2012 roku (sygn. akt II CZ 208/11, LEX nr 1214570) gdy cofnięcie pozwu jest konsekwencją zaspokojenia przez pozwanego wymagalnego w chwili wytoczenia powództwa roszczenia, to stroną przegrywającą jest pozwany i to pomimo tego, że zasadą jest, iż w wypadku cofnięcia pozwu obowiązek zwrotu kosztów procesu obciąża powoda (art. 203 § 2 k.p.c.).

Jeżeli chodzi o dłużnika G. M. (1), to trzeba zauważyć, że 5 grudnia 2012 roku wskazał on wyraźnie, że nie jest właścicielem zajętego przedmiotu podając jako właścicielkę powódkę, a co za tym idzie nie może on ponosić odpowiedzialności za to, że jedna z wierzycieli w odpowiednim terminie nie złożyła wniosku o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji. Należy bowiem podkreślić, że dłużnik nie zaprzeczał od początku grudnia 2012 roku prawu powódki do własności zajętego przedmiotu, co więcej prawo to potwierdził w piśmie z 5 grudnia 2012 roku. Dlatego też nie można uznać go za stronę przegrywającą sprawę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że w zakresie pozwanej A. S. Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy oddalił wniosek o zasądzenie od niej kosztów postępowania, albowiem pozostaje ona stroną przegrywającą sprawę pomimo wycofania powództwa przez powódkę, dała bowiem podstawy do jego wytoczenia. Dlatego też Sąd Rejonowy w tym zakresie w sposób nieprawidłowy zastosował art. 98 § 1 k.p.c., gdyż stroną przegrywającą sprawę jest A. S., a nie powódka.

W pozostałym zakresie zarzuty zażalenia pozostają bezzasadne, albowiem dłużnik nie dał powodu do wytoczenia powództwa, a co za tym idzie zasądzenie od niego kosztów tego postępowania byłoby bezzasadne. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował regulację art. 98 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c. należało orzec jak w punkcie 1 sentencji. Koszty postępowania w tym zakresie są związane z zastosowaniem art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz 490 ze zm.), gdyż wartość przedmiotu sporu wynosi 50000 zł, a minimalne wynagrodzenie pełnomocnika to kwota 2400 zł.

Jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c. należało oddalić zażalenie w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

Orzeczenie w punkcie 3 o kosztach postępowania odwoławczego zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 3 i § 12 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a na zasądzoną kwotę składa się opłata od zażalenia w wysokości 30 zł i wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 150 zł.

Ponadto na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oddalono wniosek powódki o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego od pozwanego G. M. (1), albowiem w tym zakresie zażalenie zostało oddalone, a więc żądanie zasądzenia kosztów okazało się bezzasadne.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Magdalena Balion – Hajduk